

Wielkiego Berlina dwa związane są zupełnie z organizacją spółdzielczą.

Następnie Grotewohl podkreślił sprawę wspólności interesów robotników, chłopów i rzemieślników w NRD. Wiele zarządzeń natury gospodarczej, dotyczących całej NRD, wydanych na rzecz klasy robotniczej i chłopstwa, dotyczyło również rzemiosła. Dzięki np. rozporządzeniu z dn. 15 czerwca 1950 r. o kształtowaniu się cen i ustawie z dn. 6 września 1950 r. o opodatkowaniu utworzone zostały podstawy gospodarcze dla pracy rzemiosła.

W ramach polityki kredytowej rzemiosło uzyskało znaczną pomoc finansową od państwa. Jeżeli przyjąć sumy rządowe wydane w 1950 r. na kredyty krótkoterminowe dla rzemiosła za 100, to w dniu 1 I 54 r. wysokość tych sum podniosła się do 107, a w marcu tego roku do 142. W jeszcze większym stopniu wzrosły kredyty długoterminowe. Jeśli przyjąć ich sumę wydaną w 1952 roku również za 100, to w 1953 r. suma ta wzrosła do 179.

Oprocentowanie kredytów rzemieślniczych nie przekracza 5 od sta. Tymczasem w Niemczech zachodnich dochodzi ono do 14%. Właśnie tam popyt na kredyty jest wielki (3 miliardy mk), a to z powodu ogromnego zadłużenia rzemiosła (1,7 miliarda mk). Kredytów tych

jednak rzemiosło w Niemczech zachodnich uzyskać nie może, ponieważ brakuje mu podstaw gwarancyjnych wymaganych przez banki miejscowe.

Rzemiosło w NRD skorzystało również z rozporządzenia rady ministrów NRD z dn. 17 XII 53 r. dot. podniesienia produkcji i poprawienia jakości artykułów masowego użycia.

Niezależnie jednak od popierania przez rząd NRD produkcji rzemieślniczej rzemiosło korzysta z dobrodziejstw polityki socjalnej rządu, a mianowicie w zakresie ubezpieczeń społecznych na starość i na wypadek choroby.

Rozwój rzemiosła w NRD ocenić można najlepiej na tle porównawczym z sytuacją rzemiosła w Niemczech zachodnich. Otóż za czasów hitlerowskich zlikwidowano w całych Niemczech 700 000 zakładów rzemieślniczych. Proces tej likwidacji postępuje w dalszym ciągu w Niemczech zachodnich, gdzie w latach 1950—1953 zamknięto 70 000 warsztatów rzemieślniczych, co stanowi wynik wielkiej konkurencji tamtejszego wielkiego przemysłu, zwłaszcza monopoli i koncernów. Gdy do tego dodamy ogromne zadłużenie się rzemiosła w Niemczech zachodnich, to otrzymamy obraz kompletny jego krytycznej sytuacji.

*Edward Serwański*

## ŻYCIE KULTURALNE

### Plan pracy Ministerstwa Kultury NRD.

Po deklaracji programowej Ministerstwa Kultury NRD z marca br. w sprawie obrony jedności kultury niemieckiej ministerstwo wystąpiło w połowie października w Lipsku z programem swej pracy. Referentem był min. J. R. Becher; referatu jego wysłuchało 400 literatów i pracowników kultury z całych Niemiec.

Plan pracy ministerstwa składa się z czterech części; w części pierwszej referent zwrócił uwagę na wielkie przemiany, które się dokonały w NRD. Ich

wyrazem są: likwidacja faszystowskiego, imperialistycznego i militarystycznego ducha na rzecz wolnościowych, humanistycznych tradycji w całej nowej kulturze Niemiec wschodnich; likwidacja monopolu oświaty klas posiadających i likwidacja uprzywilejowanej pozycji tych klas w całej kulturze, wreszcie łączność klasy robotniczej z pracującym chłopstwem i inteligencją pracującą.

Dla tej nowej kultury i jej rozwoju rząd NRD przeznaczył ogromne sumy, które wzrastają rokrocznie. Nakłady te przedstawiają się następująco:

1951	—	1,6	miliardów	mk
1952	—	2,0	"	"
1953	—	2,4	"	"
1954	—	2,9	"	"

W części drugiej referent wymienił dziedziny twórczości kulturalnej, które szczególnie się rozwinęły w ubiegłych latach, mianowicie literaturę, malarstwo, muzykę, rzeźbę, film, sztukę ludową, wychowanie narybku artystycznego, udostępnianie dóbr kulturalnych światu pracy, utrzymywanie kontaktów kulturalnych z zagranicą.

W części trzeciej referent omówił najbliższe zadania i cele tworzącej się demokratycznej kultury ludowej; do nich należą: przewyciężenie dotychczasowych słabości w pracy, tworzenie sztuki realistycznej na podstawach całkowitej wolności twórczej, niepozwalanie na jakiegokolwiek kompromisy z rozkładowymi wpływami amerykańizmu.

Wobec tych założeń powstaje problem rozwiązania następujących zagadnień: wzbogacenia tematyki twórczości, walka o jak najwyższy poziom twórczości artystycznej, powiązanie dorobku artystycznego ze współczesnością, wykorzystanie dorobku kultury Związku Radzieckiego, udział krytyczny świata pracy w twórczości artystycznej, podniesienie poziomu imprez kulturalnych w akcji upowszechnienia kultury.

Wreszcie w czwartej i ostatniej części planu pracy referent sprecyzował konkretne zadania Ministerstwa Kultury. Chodzi o rozwój realistycznej literatury i sztuki, związanej ściśle z narodem a posiadającej cechy narodowe i humanistyczne, o pomoc twórcom ze wszystkich dziedzin życia kulturalnego, w szczególności tym, którzy zajmują się zagadnieniami życia współczesnego lub rozstrząsają problemy wielkich wydarzeń historycznych, poparcie sztuki współpracującej z architekturą, przygotowanie na 1955 r. międzynarodowego salonu sztuki w Berlinie a niemieckiego w 1956 w Dreźnie, o rozszerzenie i wzbogacenie życia kulturalnego wśród świata pracy w miastach i na wsi przez budowę nowych ośrodków tego życia; o intensyfi-

kację akcji popularnonaukowej jako przygotowania do dalszych studiów specjalnych, o zorganizowanie w 1955 r. roku szylerskiego, o podniesienie poziomu kwalifikacji artystycznych w dziedzinie muzyki i dramatu, rozwój sztuki ludowej, o odbudowę opery w Berlinie i Lipsku, teatrów i filharmonii, o dalszy rozwój Weimaru jako ośrodka narodowego i międzynarodowego kultury klasycznej, o prace nad odbudową i budową pawilonów wystawowych dla plastyków, o stworzenie ośrodków kultu upamiętniających walki klasy robotniczej i walki z faszyzmem, o dalszy rozwój wymiany kulturalnej ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i z krajami Europy zachodniej, zwłaszcza z Włochami i z Francją.

#### Rozwój życia religijnego w NRD. W

okresie wielkiego zjazdu ogólnoniemieckiego duchownych i działaczy społecznych kościoła ewangelickiego w Lipsku, który się odbył w lipcu (o czym już informowaliśmy w poprzedniej kronice), ukazał się w prasie demokratycznej szereg informacji i wypowiedzi na temat rozwoju życia religijnego w NRD, odbudowy kościołów i religijnego ruchu wydawniczego.

W tej chwili w Republice jest czynnych przy uniwersytetach 6 wydziałów teologicznych. Poważne sumy asygnuje rząd na potrzeby życia religijnego, a mianowicie na rzecz hierarchii kościelnej, uposażenia księży i pastorów; roczna suma wydatków rządowych na ten cel wynosi 13,5 mil. mk. Nie obejmują one nakładów przeznaczonych na utrzymanie szpitali, domów dla starców i domów dziecka prowadzonych przez związki religijne.

Wielkie osiągnięcia mają do zanotowania zarówno kościół ewangelicki jak i rząd w zakresie odbudowy zniszczonych w czasie wojny kościołów. Ofiarą bombardowań legło ich tysiące w gruzach. W samej tylko Brandenburgii zniszczonych zostało 1580 kościołów. Niejednokrotnie obracane były w gruzy wielkie dzieła sławnych architektów,

świątynie sławne ze swych wartości artystycznych daleko poza granicami Niemiec.

Nakłady rządu na rzecz odbudowy kościołów są bardzo poważne. W latach 1950—1952 osiągnęły one kwotę 2,3 mil. mk, a w r. 1953 1,2 mil. mk.

Nie dość tego. Poszczególne rządy krajowe Republiki uwzględniają w budżetach odpowiednie sumy na odbudowę kościołów. Magistrat demokratycznego Berlina wyasygnował na odbudowę kościołów sumę 1.230.000 mk. W Brandenburgii odbudowano już 1.100 kościołów.

Specjalnym funduszem dysponuje na te cele zastępca premiera Otto Nuschke. Z tego źródła wyasygnowano już setki tysięcy marek na odbudowę 225 świątyń ewangelickich i 28 katolickich. Odbudowano już m.in. kościół św. Mikołaja w Poczdamie, tury — w Stendal i św. Piotra w Budziszynie, kościół św. Jana w Dessau, kościoły św. Mikołaja i św. Piotra w Rostock. Od wielu już lat z niezwykłą pieczołowitością i przy pomocy ogromnych nakładów odbudowuje się w Dreźnie dwa słynne kościoły, mianowicie Panny Maryi i Hofkirche, w Berlinie katedrę św. Jadwigi oraz tury w Magdeburgu i Miśni.

Interesujące są wreszcie dane dotyczące rozwoju religijnego ruchu wydawniczego. I tak: w r. 1953 ukazało się w NRD 335 tytułów literatury religijnej w nakładzie 5.748.000 egzemplarzy. Zrzeszenia religijne wydają obecnie 20 czasopism, z czego 13 dla ewangelików.

Rozwój życia religijnego w NRD zagwarantowany jest konstytucją, której przepisy określają, że każdy obywatel korzysta z zupełnej wolności wyznawania wiary i religii, a swobodę praktyk religijnych zapewnia opieka Republiki.

**Sprawy szkolnictwa w NRD.** W marcu rząd NRD wydał rozporządzenie w sprawie polepszenia pracy w szkolnictwie. Rozporządzenie to spełniło swe zadanie już w nowym roku szkolnym. Wyraziło się to głównie w uaktywnieniu grona nauczycielskiego i uczniów, a następnie w zacieśnieniu współpracy szkoły z ro-

dzicami i w podniesieniu poziomu naukowego w całym szkolnictwie.

Godne uwagi są następujące wyniki: 98% uczniów 8-klasowych szkół podstawowych ukończyło pomyślnie naukę, a w szkołach średnich 95,7% abiturientów otrzymało matury. W ten sposób spadła liczba uczniów, którzy nie ukończyli szkoły z końcowym egzaminem w szkołach podstawowych z 5,2% na 2,0%, w szkołach zaś średnich z 5,3% na 4,3%.

W znacznym stopniu wzrosła liczba dzieci opuszczających szkoły podstawowe z ukończoną siódmą lub szóstą klasą. Dzięki większej ilości szkół średnich liczba abiturientów wzrosła o 20%.

Do dalszych zagadnień, dotyczących szkolnictwa w NRD w nowym roku szkolnym, należy sprawa sił nauczycielskich. Na rok szkolny 1954/5 przybędzie szkolnictwu w NRD 6.400 nowych sił nauczycielskich; 5.500 pomocniczych sił nauczycielskich otrzymało podstawowe wykształcenie dla pracy w szkolnictwie; 7.000 nauczycieli przygotowano do pracy w szkolnictwie średnim w zakresie przedmiotów zawodowych.

Dzięki nakładom państwowym, inicjatywie nauczycielstwa i współpracy rodziców ze szkołą, w nowym roku szkolnym uzyskano nowych 26.000 miejsc dla dzieci.

Do głównych zadań szkolnictwa należą teraz: wzmocnienie wychowania w duchu demokratycznym — co dotyczy tak nauczycieli, jak i uczniów, podniesienie poziomu kwalifikacji zawodowych grona nauczycielskiego, wreszcie jeszcze większe zacieśnienie współpracy szkoły z rodzicami.

**Ogólnoniemiecka konferencja Czerwonego Krzyża.** Dn. 10 września odbyła się w Berlinie konferencja Czerwonego Krzyża NRD i Czerwonego Krzyża Niemiec zachodnich w sprawie kontynuowania rozmów lipcowych. Nowa konferencja miała szczególny charakter ze względu na uchwały, jakie na niej zapadły.

Stwierdzono konieczność współpracy obu organizacji niemieckich Czerwonego Krzyża w sprawach zasadniczych, szczególnie realizacji uchwał konferencji Czerwonego Krzyża w Oslo i rady zarządzającej Ligi Organizacji Czerwonego Krzyża.

W trakcie obrad ustalono rejestr spraw nadających się do dalszych wspólnych narad.

Wartość narad obu niemieckich organizacji Czerwonego Krzyża zasadza się m. in. na tym, że w uchwałach powziętych w Oslo postanowiono uaktywnić współpracę międzynarodową organizacji Czerwonego Krzyża i postanowienie to połączone z apelem o wczesne zakończenie wojny w Indochinach; dalej powzięto w Oslo uchwałę o pokojowym rozwiązywaniu konfliktów i podjęciu przez organizację Czerwonego Krzyża akcji na rzecz rozbrojenia i zakazów używania broni atomowej i broni masowej zagłady.

Powzięcie tych uchwał ze strony obu organizacji niemieckich Czerwonego Krzyża znacznie wzmacnia jedność narodową Niemiec.

#### Kongres kompozytorów niemieckich.

W czasie od 23 do 31 X 1954 r. odbył się w Lipsku II kongres związku kompozytorów NRD. Na ten kongres zjechało 500 kompozytorów i naukowców pracujących w dziedzinie muzyki, zarówno z NRD, jak i Niemiec zachodnich. W kongresie uczestniczyli także goście z zagranicy, w tym z Polski i ze Związku Radzieckiego.

Z okazji kongresu prasa demokratyczna opublikowała szereg artykułów poświęconych dotychczasowemu dorobkowi muzyki niemieckiej w NRD i jej zadaniom na przyszłość. Dorobek tego odcinka życia kulturalnego NRD jest bardzo poważny. Muzycy korzystali tutaj z pomocy finansowej państwa w ramach funduszy przeznaczonych na sprawy kultury.

W dwóch ubiegłych latach założono w NRD 17 nowych orkiestr okręgowych, których zadaniem jest przede wszystkim

zaspokajanie potrzeb kulturalnych ludzi pracujących na wsi i w małych miastach.

Wzrastają stale nakłady państwa na rzecz prac kompozytorskich, w roku bieżącym nakłady te wynoszą ćwierć miliona marek.

Niemiecka Dyrekcja Koncertowa zorganizowała w 1952 r. 20.000 imprez muzycznych, w których wzięło udział 6 milionów słuchaczy. Podobny sukces odniosła Dyrekcja Koncertowa w pierwszych czterech miesiącach tego roku.

Poważnie przedstawia się też dorobek twórczości muzycznej kompozytorów NRD, składający się z melodramatów, kantat, pieśni masowych, kompozycji instrumentalnych, utworów na instrumenty ludowe i kompozycji z zakresu muzyki rozrywkowej.

O dalszych zadaniach związku kompozytorów NRD powiedział na kongresie przewodniczący tego związku prof. dr Notowicz: „Niegdyś muzyka była przywilejem klas posiadających; natomiast współczesna muzyka służyć winna klasie pracującej. Zadaniem jej jest podniesienie poziomu dzieł muzycznych i udostępnianie jej możliwie bezpośrednio przez samych kompozytorów jak najszerszym kręgom słuchaczy. Współczesna muzyka niemiecka służyć ma dziełu zjednoczenia całego narodu niemieckiego“.

Tę właśnie myśl szczególnie mocno poparł w imieniu muzyków niemieckich z Niemiec zachodnich ich delegat na kongresie.

Kongres połączono z festiwałem muzyki; uwzględniono w nim zwłaszcza dzieła klasyczne i współczesne.

#### Rozwój kultury fizycznej w NRD.

W drugiej połowie września odbyła się w Lipsku konferencja nauczycieli wychowania fizycznego, na której wicepremier Walter Ulbricht wygłosił referat. Cytujemy z niego dane, świadczące o rozwoju w NRD zarówno kultury fizycznej, jak i sportu.

W okresie planu pięcioletniego rząd NRD przeznaczył na budowę i utrzymanie ośrodków sportowych i wychowania

fizycznego sto milionów mk, dzięki czemu już zbudowano lub się zbuduje w Berlinie, Lipsku, Rostocku, Dreźnie, Magdeburgu, Poczdamie i w wielu innych miastach Republiki stadiony, hale sportowe, lodowiska, pływalnie itd. W planach tych szczególnie uwzględniono Berlin, w którym pobudowano już halę na sport zimowy, wielką halę sportową, dwa duże stadiony na sto tysięcy widzów, stadion pływakki, nie licząc szeregu innych urządzeń.

Ruch sportowy w NRD jest zjawiskiem masowym, podobnie zresztą jak w innych krajach demokracji ludowej; cechuje go jednak rzecz charakterystyczna: szeroka inicjatywa i szczególny udział czynnika społecznego w dziedzinie budowy urządzeń sportowych. Dzięki tej inicjatywie, niezależnie od wyżej wymienionych inwestycji, buduje się w całym kraju — przy pomocy funduszu państwowego — 1.300 ośrodków sportowych, 120 wielkich stadionów sportowych, 345 domów sportowych, 63 ujeżdżalni i torów dla sportu kolarskiego, 41 pływalni, 14 tras sportu samochodowego, w końcu 25 szkół sportowych.

Niezależnie od funduszy inwestycyjnych rząd Republiki wydatkuje poważne sumy na popieranie samego ruchu sportowego. I tak: w br. wyasygnował on na ten cel 49,8 mil. mk, z czego 1,4 mil. mk na stypendia dla studentów Niemieckiej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, a 10 mil. mk dla zrzeszeń sportowych.

Warto powyższe sumy porównać z wydatkami rządu bońskiego na te same cele; otóż na 1954 r. przewidziano w Niemczech zachodnich zaledwie sumę 600.000 mk. Tymczasem w NRD już obecnie każdy okręg otrzymuje na same tylko cele inwestycyjne — to znaczy na urządzenia służące sportowi i wychowaniu fizycznemu — sumę 1 mil. mk.

Niemniejszą troską otacza rząd Republiki sprawę kadr nauczycielskich wychowania fizycznego. Obecnie w Niemieckiej Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego studiuje 1.300 przyszłych nauczycieli sportu.

Walter Ulbricht podkreślił w przemówieniu wielkie znaczenie sportu w dziedzinie zjednoczenia Niemiec, a następnie — wobec pojmowania go w krajach socjalistycznych jako ruchu masowego — mówił o obowiązkach spoczywających na nauczycielach wychowania fizycznego. „Postulat umasowienia sportu — powiedział Ulbricht — musi być w NRD urzeczywistniony“.

**Ogólnoniemiecka konferencja sportowa.** Pod koniec sierpnia odbyła się w Lipsku II ogólnoniemiecka konferencja sportowa. Na konferencję zjechało 900 delegatów-sportowców i przedstawicieli związków sportowych z całych Niemiec. Do wspólnego stołu prezydalnego zasiadli sportowcy z NRD ze sportowcami z Bawarii, Wirtembergii Badenii, Nadrenii i Palatynatu, Hamburga i Holzstynu oraz z Nadrenii-Westfalii.

Referent z NRD dokonał przeglądu dorobku sportu niemieckiego od czasu pierwszej ogólnoniemieckiej konferencji sportowej, która się odbyła w Berlinie w 1951 r. Powiedział on, że na całość tego dorobku wielce dodatni wpływ wywiera problem zjednoczenia narodu niemieckiego i walka o pokój.

O różnicach, istniejących w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego w dwóch różnych systemach politycznych, które dzielą Niemcy, świadczą nakłady na kulturę fizyczną w NRD i w Niemczech zachodnich. Wystarczy podać tylko fakt, że w NRD wydatki na jednego sportowca wynoszą 190 jednostek więcej aniżeli w Niemczech zachodnich (p. wyżej przemówienie W. Ulbrichta).

**Tydzień postępowej kultury niemieckiej w Polsce.** Zgodnie z przyjętym już od kilku lat zwyczajem, odbył się w Polsce w czasie od 23 do 30 października tegoroczny Tydzień Postępowej Kultury Niemieckiej.

Z okazji tego Tygodnia przybyła do Polski delegacja działaczy kulturalnych i społecznych z NRD, złożona z kilkunastu osób, m. in. Manfred Streubeld, red. Junge Welt, Arnold Hoffmann, red.

DDR in Aufbau, Cwoidrak i Weiskopf, literaci. Delegacja odwiedziła: Warszawę, Kraków, Poznań, Stalinogród, Wrocław, Szczecin i Gdańsk, zapoznając się tam z życiem gospodarczym, społecznym i kulturalnym.

Z okazji Tygodnia zorganizowano w całej Polsce imprezy, koncerty, wieczory literackie i wystawy, ilustrujące dorobek kulturalny i społeczny NRD. Do Polski przyjechali w tym czasie również artyści Opery Berlińskiej i Lipskiej, którzy wystąpili w Operze Warszawskiej i Poznańskiej oraz na koncertach. Poza tym koncertował w Polsce słynny drezdeński Kreutzchor, odwiedzając w czasie tournée artystycznego kilka miast polskich.

W okresie Tygodnia na ekranach kin polskich wyświetlano również szereg najlepszych i najpopularniejszych w NRD filmów produkcji DEFA.

Na zakończenie Tygodnia odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, na której członkowie delegacji z NRD podzielili się z przedstawicielami naszej prasy i działaczami kulturalnymi i społecznymi wrażeniami z pobytu w Polsce.

**Sytuacja młodzieży akademickiej w Niemczech zachodnich.** Tägliche Rundschau z dnia 26 VIII 1954 r. opublikowała artykuł Gätkcego pt. „Erst Servierenin dann Studentin“ obrazujący sytuację młodzieży akademickiej w Niemczech zachodnich. Artykuł jest pełen cytatów z najbardziej poważnych źródeł zachodnio-niemieckich.

W Niemczech zachodnich i w zachodnim Berlinie studiuje na uniwersytetach i innych wyższych uczelniach 115.000 osób. Jak oświadczył prof. Meinholdt, przewodniczący zachodnio-niemieckiego związku samopomocy studenckiej, obecna sytuacja młodzieży akademickiej jest znacznie trudniejsza aniżeli przed dwoma laty i pogarsza się coraz więcej.

Autor artykułu cytuje fragmenty reportażu z dziennika reńsko-palatyńskiego ilustrującego w znamienny sposób obraz pracy zarobkowej studentek, usłu-

gujących jako kelnerki albo zajętych sprzedając atrakcyjnych artykułów. Wreszcie autor reportażu pisze: „Gros zachodnio-niemieckich studentów literalnie głoduje podczas studiów“.

Według danych zachodnio-niemieckiego związku samopomocy studenckiej 22% młodzieży akademickiej dysponuje 50 markami, a nawet jeszcze mniejszą kwotą, która musi im wystarczyć na całomiesięczne utrzymanie; 41,6% dysponuje kwotą 50—100 mk, 24,2% — 100—150 mk, a tylko 12,2% ma 150 mk. Tymczasem według statystyki oficjalnej minimum utrzymania miesięcznego studenta wynosić winno 165 mk.

Gätcke zwraca uwagę, że przyczyną krytycznej sytuacji młodzieży akademickiej w Niemczech zachodnich jest polityka wojenna rządu bońskiego. Świadczenia i podatki na cele wojenne wywołują drożyznę, która szczególnie godzi w sytuację ekonomiczną młodzieży akademickiej. Wygórowane ceny margaryny, biletów tramwajowych, a zwłaszcza czynszów mieszkaniowych, obciążają dodatkowo miesięczny budżet studenta o 30 marek, co znacznie pogarsza jego i tak trudną sytuację.

Jak twierdzi prof. Meinholdt, 67,4% akademików zmuszonych jest angażować się w czasie wakacji do ciężkiej pracy fizycznej, a 60% pracuje stale w czasie roku akademickiego. Ilość związków samopomocy studenckiej zwiększyła się w porównaniu z rokiem akademickim 1927/28 prawie pięciokrotnie.

Ciekawa jest statystyka dotycząca struktury socjalnej młodzieży: 3,9% studentów pochodzi z kół robotniczych, 4,7% z rolnictwa (są to przeważnie synowie wielkich gospodarstw chłopskich lub junkrów). Synów fabrykantów i kupców jest 5%, pracowników umysłowych 9,2%, wyższych pracowników umysłowych 10,4%, rodzin urzędniczych 40,7%.

Jakkolwiek praca zawodowa studentów jest jeszcze jedyną ich nadzieją, to i tak nie wszyscy ją mogą uzyskać. Welt der Arbeit, organ związku zawodowego, podał w dniu 1 maja, że  $\frac{2}{3}$  studiujących na uniwersytecie w Tybindzie poszukuje

pracy. Sytuacja tamtejszej młodzieży jest szczególnie trudna dlatego, że zarówno w mieście, jak i okolicy nie ma w ogóle przemysłu, który by mógł jeszcze zatrudnić młodzież.

Wobec takich warunków życia — pisała znowu Frankfurter Allgemeine — nie dziw, że młodzież akademicka chwytą się z konieczności jakiegokolwiek pracy, byle tylko jak najprędzej ukończyć studia, z uszczerbkiem wiedzy i kultury, na których pogłębienie nie starczy już jej czasu.

Brak opieki nad młodzieżą, w szczególności zaś obojętne traktowanie jej sytuacji gospodarczej oddziałuje fatalnie na jej stan zdrowia. Jak podał lekarz akademicki w Marburgu, procent zagrążonej młodzieży akademickiej w stosunku do reszty ludności jest dwukrotnie wyższy. Wynika to m. in. z warunków mieszkaniowych tej młodzieży. Stwierdzono bowiem, że 11.250 studentów i 2.195 studentek mieszka nawet w czasie zimy na strychach, w barakach, w altanach ogrodowych, a nawet w zabudowaniach pobunkrowych.

Nie pomagają w tej dziedzinie ani uchwały, ani apele kongresów studenckich, nie rozwiązują tej sytuacji zorga-

nizowane kasy pożyczkowe, których pomoc jest przysłowiową kroplą w morzu potrzeb studenckich.

Sprawy młodzieży akademickiej w Niemczech zachodnich nie są w ogóle uregulowane. Jest to wynik federalnej struktury politycznej Niemiec zachodnich, w której każdy rząd krajowy według własnych możliwości — a właściwie, jak pisze Gätcke, z braku możliwości — reguluje na swój sposób sprawę funduszy na rzecz studiów i życia młodzieży akademickiej.

Nie pomagają tutaj również istniejące własne organizacje akademickie ani organizacje pomocy studenckiej, nie wystarcza suma 5,6 mil. mk, wydawanych rocznie na stypendia, pożyczki, budowę domów akademickich i organizacja zniżkowych cen na posiłki dla młodzieży akademickiej.

Gätcke kończy artykuł dwoma tylko danymi statystycznymi z NRD: 94% wszystkich studentów otrzymuje tam podstawowe stypendium w wysokości 180 mk miesięcznie. Cała ta suma przeznaczona na te stypendia wyniosła w 1954 r. ponad 100 milionów marek.

*Edward Serwański*